

Polemiki i dyskusje

CZY KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI BYŁ WSPÓLAUTOREM ORĘDZIA DO BISKUPÓW NIEMIECKICH? UWAGI DO ROZWAŻAŃ EWY K. CZACZKOWSKIEJ

W „Przeglądzie Zachodnim” nr 3 z 2016 r. Ewa K. Czaczkowska opublikowała tekst *Rola Kardynała Stefana Wyszyńskiego w powstaniu Orędzia biskupów polskich do niemieckich. Nieznane dokumenty w Archiwum Prymasa Polski*¹, w którym przedstawiła wiele materiałów związanych z Orędzim biskupów polskich do ich niemieckich Braci Chrystusowym urządzie pasterskim, pochodzących z Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski. Autorka podzieliła prezentowane materiały na cztery Zespoły: 1) *Pro memoria* kard. Stefana Wyszyńskiego; 2) Zespół Archiwalny Orędzie biskupów polskich do niemieckich z 18 listopada 1965 r.; 3) Protokoły Konferencji Polskich Ojców Soborowych w Rzymie w czasie IV Sesji Soboru Watykańskiego II; 4) Protokoły Komisji Głównej Konferencji Episkopatu Polski. Na podstawie tych materiałów autorka monumentalnej biografii kard. Stefana Wyszyńskiego wyciągnęła wnioski:

„choć prymas nie był autorem Orędzia, to jego rola w powstaniu listu była więcej niż akceptująca. Można postawić tezę, że prymas Wyszyński był jednym z współautorów Orędzia. Brał aktywny udział w powstaniu Listu biskupów polskich do niemieckich. Był nie tylko informowany o przebiegu prac episkopatów polskiego i niemieckiego nad Orędzim oraz odpowiedzią, ale spotykając się z ich członkami, prowadząc rozmowy miał realny wpływ na treść listu”.

Teza ta, niezwykle ważna dla historii relacji polsko-niemieckich i historii Orędzia, nie została – moim zdaniem – udowodniona. W poniższym tekście chciałbym zająć się jedynie wątkiem związanym z okolicznościami powstania Orędzia, a na marginesie pozostawić kwestie związane z jego recepcją, które autorka w swoim tekście także porusza. Zastrzegam przy tym, że autorstwo tego przełomowego w pojednaniu polsko-niemieckim dokumentu postrzegam z perspektywy faktycznego jego twórcy, który sformułował treść listu, a nie zaś jako gest pojednawczy, pod którym podpisali się (choć nie bez zastrzeżeń) wszyscy polscy biskupi obecni na ostatniej sesji soboru z prymasem Wyszyńskim na czele.

Zanim jednak przejdę do krytycznego rozbioru argumentów autorki, warto poczynić kilka uwag wstępnych. Należy autorkę niezwykle docenić za wprowadzenie do obiegu naukowego dodatkowych źródeł. Można bez przesady stwierdzić, że środowisko polskich historyków od wielu lat czeka na upublicznienie tych źródeł, szczególnie dziennika prymasa *Pro memoria*, które dla badań nad okresem Polski komunistycznej, szczególnie w kontekście historii Kościoła, jest źródłem nieocenionym. Krytyczne wydanie tego źródła, przed którym jeszcze jesteśmy i chyba długo będziemy, jest przedsięwzięciem niezwykle trudnym przede wszystkim ze

¹ „Przegląd Zachodni” 2016, nr 3, s. 193-203.

względu na ogrom materiału. Do procesu upubliczniania go dodaje swoją cegiełkę także E. K. Czackowska. Warto jednak wskazać, że część z przytoczonych materiałów była już znana. Fragmenty *Pro memoria* z okresu Milenium poza wspomnianym przez autorkę Peterem Rainą, opublikował Instytut Prymasowski², choć nie ma w tym wydawnictwie zapisów, na które powołuje się autorka. Sam wykorzystałem część z tych zapisów w artykule opublikowanym w katalogu wystawy „Przebaczenie i Pojednanie. Kardynał Bolesław Kominek, nieznaną ojciec Europy” w 2015 r.³ Natomiast materiały z konferencji polskich ojców soborowych w Rzymie znamy dzięki pracy Mariana Piotra Romaniuka⁴.

W dowodzeniu współautorstwa prymasa w Orędziu kluczowe dla Ewy K. Czackowskiej okazały się jedynie zapiski z dziennika kardynała Wyszyńskiego *Pro memoria*. Autorka zacytowała jedynie część istotnych fragmentów, a inne streściła.

Ponieważ nie ma ich zbyt wiele, warto przytoczyć wszystkie owe fragmenty *in extenso* aby czytelnik mógł samodzielnie wyrobić sobie pogląd na temat tych zapisów. Przytaczam je chronologicznie zgodnie z wywodem autorki i pomijam wszystkie fragmenty nie dotyczące tematu⁵. W tym miejscu przytaczam jedynie te zapiski, na które autorka się powołuje. Źródłem dla mnie był odpis dziennika sporządzony na zlecenie Kurii Metropolitalnej Warszawskiej.

16 września 1965 r. g. 16.00 [autorka błędnie zapisała datę i w swoim wywodzie umieszcza tę wzmiankę pod datą 16 listopada 1965 r.]

[...], „Kontakty z Episkopatami – Arcybp Kominek, Bp Stroba i Bp Czaplicki [sic!] – Niemcy i Austriacy”. [...]

4 października 1965 r. g. 19.00

„Przybywają trzej biskupi niemieccy: Bp Spülbeck, Bp z Essen, i trzeci NN. Byli na wieczery. Składaliśmy życzenia ks. Rektorowi Mączyńskiemu, Bpowi z Essen i Bpowi Jopowi. Po wieczery Biskupi niemieccy prowadzili rozmowę z Biskupami polskimi na temat stosunków Kościoła polskiego z Kościołem niemieckim”.

5 października 1965 r. g. 9.00

„W Auli Soborowej [...] rozmowa z kard. Döpfnerem o wczorajszej rozmowie biskupów polskich i niemieckich”. [...]

5 października 1965 r. g. 18.00

„Arcybp Kominek – przyjmuje kilka listów z Niemiec, dotyczących uroczystości wrocławskich. Przygotowuje odpowiedzi. Przemówienie wrocławskie Prymasa przełoży na język niemiecki p. Pawliczek”.

² S. Wyszyński, *Zapiski milenijne. Wybór z dziennika „Pro memoria” z lat 1965-1967*, wyb. i oprac. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1996, II wyd. 2001.

³ W. Kucharski, *La Storia del messaggio*, w: *Perdono e riconciliazione cardinale Kominek sconosciuto padre d'Europa*, ed. Krzysztof Pomian, Katarzyna Ciejka, [Wrocław 2015], s. 47-52. Na początku 2016 r. tekst został także wydany w języku polskim i niemieckim.

⁴ M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, T. 2: 1956-1965, s. 793-813.

⁵ Korzystam z maszyn piśmiennego odpisu sporządzonego na zlecenie Kurii Warszawskiej Metropolitalnej. Dla jasności wyjaśniam, że cytowane fragmenty nie są edycją źródłową. Mają jedynie przybliżyć czytelnikowi zawartość informacyjną tego źródła. W zasadzie nie korygowałem tekstu, jedynie poprawiałem ewentualne błędy ortograficzne lub brak liter w słowach oraz literówki w nazwiskach, szczególnie biskupów niemieckich. Nie poprawiałem błędnych nazwisk.

3 listopada 1965 r. g. 10.00

„Arcybp Kominek opowiada o swojej rozmowie z red. Krasickim i o kontaktach z Episkopatem niemieckim”.

11 listopada 1965 r. g. 17.00

„Kontakty z Episkopatami – omawiał Arcybp Krakowski, zwłaszcza z Francuzami. Mówiono dużo o opiece nad emigracją polską. O kontaktach z Niemcami mówił Arcybp Kominek”.

14 listopada 1965 r. g. brak [przed 9.00]

„Rano na Mszy św. jest p. Pawliczek z Niemiec, nasz wielki przyjaciel, który ongiś dokonał przekładu mojej 'Drogi Krzyżowej', a ostatnio przemówienia wrocławskiego. Dziś pracuje z Arcybpem Kominkiem nad sprawami Kościoła w Polsce i w Niemczech”.

17 listopada 1965 r. g. 7.30

„Na Mszy św. trzech Niemcy, którzy prowadzą rozmowy z Arcybpem Kominkiem. Pozostają na śniadaniu”.

18 listopada 1965 r. g. 17.00

„Konferencja Polskich Ojców Soborowych – Rozdano protokół. Przedłożyliśmy 26 listów do Episkopatów do podpisywania”.

29 listopada 1965 r. g. 15.30

„U ambasadora Willmanna z Arcybpem Kominkiem i ks. Mączyńskim. Przyszliśmy z uszanowaniem i chcemy poruszyć kilka spraw. Naprzód omawiamy sprawę audiencji u Papieża dla wychodźców niemieckich. Ambasador jest przejęty. Arcybep Kominek podkreśla, że Papież przyjmuje wszystkich. Ja wyjaśniam oświadczenie Kard. Döpfnera, który był upoważniony przez Bonn do zakomunikowania mi, że dla Bonn nie jest ważna rewizja granic wschodnich, lecz 'lepsze ułożenie stosunków na przyszłość z Polską'. – Arcybep Kominek porusza sprawy na Ziemiach Zachod. [...].

1 grudnia 1965 r. g. 18

„Kard Döpfner – omawia kilka słów 'po bratersku'. 1) Jest ofiarodawcą sumy 200 000 RM na organy kościoła katedralnego w Warszawie. 2) Wrocław. Umiarkowana polemika z moim kazaniem wrocławskim. Ale bardzo grzecznie, ze 'rozumieniem' sytuacji. Prasa zniekształciła jego wypowiedź. Wie, że mówiłem z przekonania, a nie pod naciskiem komunistów. Jest zdania, że należało w moim kazaniu uwydatnić wkład Niemiec w dzieje Wrocławia. Odp.: nie głosiłem referatu historycznego, bo z historią różnie bywa. Jest też historia ad Usum Delphini. Uwydatniłem, że dziś w granicach Polski są te same diecezje, które w roku 1000 weszły w skład pierwszej Metropolii Gnieźnieńskiej. Inne sprawy w tym czasie pozostały na boku. Kard. Döpfner podkreśla wybitną wrażliwość tych Niemców, którzy stracili wszystko. Odp.: równa się to tej wrażliwości, która mają Polacy, usunięci ze Wschodu i stracili wszystko. Kard. Döpfner podkreśla, że byłoby rzeczą niezrozumiałą myśleć o nowych przesunięciach ludnościowych. Jest owładnięty ideą Europy bez granic, co kilka razy podkreśla”.

1 grudnia 1965 r. g. 19.00

„Kard. Döpfner, pozostał na wieczery, w czasie której Arcybep Kominek wygłosił przemówienie na cześć gościa. Po wieczery długa rozmowa z Arcybpem Kominkiem, Inf. Lubowickim i moja z Kard. Döpfnerem”.

Zanim zreferuję, jak zinterpretowała te zapisy autorka biografii kardynała Wyszyńskiego, chcę zwrócić uwagę na dwie kwestie: błędy w cytowaniu źródeł i pominięcia. W dwóch miejscach w cytatach autorki pojawiły się błędy. 1) w zapisie z 5 października odnośnie do

reakcji arcybiskupa Kominka na listy z Niemiec autorka zacytowała fragment *Pro memoria*, z informacją, że biskup wrocławski „przygotowuje „odpowiedź” (s. 194), co może sugerować, że ową odpowiedzią jest Orędzie. Faktycznie w znanym mi odpisie fragment ten brzmi: „przygotowuje odpowiedzi”. W kontekście poprzedzającego zdania należy rozumieć, że są to odpowiedzi na napływające listy. 2) Drugim błędem jest pomyłka w dacie zapisku, co zostało już wyżej zasygnalizowane, dotyczącej przydzielenia biskupów do kontaktów z episkopatami. Nie miało to miejsca 16 listopada, lecz 16 września (s. 195).

W swoim wywodzie autorka pominęła cztery interesujące wzmianki, które w kontekście historii Orędzia wydają się dość istotne. 11 listopada prymas odnotował informację: „Dr Maria Winowska – sprawy listów [sic!] do Biskupów niemieckich”; 18 listopada g. 16.00 „M. Winowska przynosi 26 listów przygotowanych dla Episkopatów różnych Narodów – o Sacrum Poloniae Millenium – od Episkopatu Polski. Będziemy podpisywali”; 19 listopada „Rano podpisane przez Biskupów 27 [sic!] listów do Episkopatów świata, przekazałem Dr M. Winowskiej do doręczenia” i 28 XI „M. Winowska przedstawia sprawy listów do Episkopatów”. Wskazują one na pewną rolę, którą mogła odegrać dr Maria Winowska, bliska współpracowniczka kard. Wyszyńskiego, w przygotowaniu (może druku) ostatecznej wersji listów. Zauważmy również, że w dwóch dość bliskich zapiskach pojawia się inna liczba listów podpisanych przez biskupów 18 listopada. Ponieważ jednak autorka się tą kwestią nie zajmuje, pominę ją w dalszych rozważaniach.

Uzbrojeni w źródła i uwagi wstępne przypomnijmy ustalenia autorki. Na podstawie zapisków z 4 i 5 października autorka wyciągnęła wniosek, że:

„w wyniku spotkania biskupów polskich i niemieckich 4 października wieczorem i porannej rozmowy 5 października kard. Stefana Wyszyńskiego z kard. Juliuszem Döpfnerem, arcybiskupem Monachium i Fryzycji przewodniczącym Konferencji Episkopatu Niemiec doszło do ustaleń w sprawie grup roboczych, polskiej i niemieckiej, pracujących nad opracowaniem dokumentu-listu, zapraszającego episkopat Niemiec do udziału w Milenium chrztu Polski” (s. 195).

W wywodach autorki notatki z 3 listopada, 11 listopada, 14 listopada, 16 listopada (tu błędna data) i 17 listopada – jawią się jako potwierdzenie informacji, że abp Kominek informował prymasa i innych polskich biskupów o swoich kontaktach z biskupami niemieckimi (s. 195). Wreszcie notatkę z 18 listopada autorka interpretuje jako potwierdzającą, że tego dnia wśród 26 listów do episkopatów świata podpisano Orędzie. Na podstawie notatki z 29 listopada autorka przypuszcza, że prymas „prawdopodobnie” poinformował ambasadora o zaproszeniu biskupów niemieckich na uroczystości milenijne. Zastrzega, że nie wiadomo, czy powiedział o Orędziu. Jest jednak pewna, że poruszył kwestie relacji polsko-niemieckich, w tym miejscu autorka zaślania się wzmianką z *Pro memoria*, wskazując, że prymas odnotował przekazanie ambasadorowi wywodów kard. Döpfnera odnośnie do granicy polsko-niemieckiej (s. 195). Następnie dodała, że informacje na ten temat ambasador natychmiast przekazał do Warszawy. Nie jest dla mnie jasne, czy – według autorki – władze już wiedziały o Orędziu, gdyż stwierdziła, że działo się to w okresie wypracowywania przez władze stanowiska w sprawie Orędzia. Natomiast odnośnie do wzmianki z 1 grudnia, które autorka nazywa „zaskakującą” stwierdziła, że tego dnia prymas spotkał się z kard. Döpfnerem i polemizowali ze sobą na temat kazania, jakie prymas wygłosił 1 września 1965 r. we Wrocławiu podczas uroczystości 20-lecia działania polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich (s. 196).

Tylko tyle i aż tyle. Nawet jeśli i te ustalenia budzą pewne wątpliwości, o czym niżej, to nie widzę w nich podstaw do stwierdzenia udziału prymasa w powstaniu treści listu, jak sugeruje

autorka w podsumowaniu. Niewątpliwie prymas był inicjatorem wysłania listów milenijnych, niewątpliwie śledził szczególnie kontakty polsko-niemieckie, może z powodu uroczystości z przełomu sierpnia i września 1965 r., które zostały bardzo źle przyjęte w Niemczech⁶. Brak tu jednak dowodów, że ingerował w treść Orędzia.

Przejdźmy teraz do rozbioru krytycznego wywodów autorki. Poważną wadą jej tekstu jest oparcie dowodzenia tylko na jednym źródle i całkowite pominięcie istniejącej na ten temat, już dość bogatej, literatury i wydanych źródeł⁷. Ponadto autorka nie poddała analizowanego źródła żadnej krytyce. W związku z przyjętymi w nauce ustaleniami nie można się zgodzić z wywodami autorki odnośnie do sposobu pracy nad tekstem Orędzia. Kwestia ta była wielokrotnie opisywana, poczynając od kluczowych wydawnictw na ten temat Piotra Madajczyka⁸ i Edith Heller⁹, po opracowania piszącego te słowa¹⁰. Autorka przyjęła, że nad tekstem Orędzia pracowała polsko-niemiecka grupa robocza ustanowiona na początku października (s. 195). Błędny wniosek autorki dotyczący podjęcia decyzji o powstaniu grupy w wyniku spotkań biskupów z Polski i Niemiec 4 i 5 października związany jest z błędnym datowaniem zapisku z 16 września (na 16 listopada). Otóż to właśnie 16 września 1965 r. podczas pierwszego posiedzenia polskich biskupów w Rzymie podczas IV sesji soboru rozdzielono zadania odnośnie do kontaktów z episkopatami na całym świecie¹¹. Arcybiskupowi Kominkowi przypadło w udziale kontaktowanie się z biskupami z Niemiec. Zatem spotkania z początku października były już efektem działań abp. Bolesława Kominka. Nie ulega wątpliwości, że Bolesław Kominek konsultował tekst Orędzia z polskimi i niemieckimi biskupami, jednak zachowane źródła wskazują, że podstawowy tekst napisał sam w towarzystwie swojego sekretarza ks. Zdzisława Seremaka¹². Później ten tekst po pierwszej, możliwe, że generalnej zmianie (której autorem był także Bolesław Kominek), był już zmieniany nieznacznie. Zachowało się pięć wersji Orędzia (we fragmentach lub w całości) 1) pierwotna, 2) wersja sprzed 24 X 1965 r.; 3) z okresu 24-27 X 1965 r.; 4) z okresu 27-28 X 1965 r.; 5) oryginał¹³. Dodajmy, że w tym

⁶ B. Kerski, R. Żurek, *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst historyczny oraz oddziaływanie*, w: B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna*, Olsztyn 2006, s. 19-20.

⁷ Zob. Chociażby podsumowujący tekst: W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek prekursor pojednania polsko niemieckiego*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2009, s. 165-179.

⁸ P. Madajczyk, *Annäherung durch Vergebung. Die Botschaft der polnischen Bischöfe an ihre deutschen Brüder im Hirtenamt vom 18. November 1965*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte” 1992, nr 40, s. 223-240; P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*, Warszawa 1994.

⁹ E. Heller, *Macht Kirche Politik. Der Briefwechsel zwischen den polnischen und deutschen Bischöfen im Jahre 1965*, Mainz 1992; idem, *Dokument świętej naiwności*, „Res Publica” 1990, nr 4, s. 52-65.

¹⁰ W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*, w: *Wokół Orędzia...*, s. 165-179; W. Kucharski, *Prawdziwa bomba. Jak powstało Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich*, „Więź”, I 2010, (615), s. 123-132.

¹¹ P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1964-1965*, Warszawa 2001, s. 254.

¹² W. Kucharski, *Najważniejsze źródła...*, s. 177.

¹³ Idem, *Uwagi do edycji i podstawy źródłowej. Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim*, w: *Wokół Orędzia...*, s. 385.

czasie tekst Orędzia istniał wyłącznie w języku niemieckim. Nie pracowała przy nim grupa biskupów polskich i niemieckich, których można by nazwać współautorami! Udział innych znanych osób miał charakter recenzyjny i ściśle doradczy. Wielu świadków wspominało o udziale w powstaniu tekstu Orędzia bp. Jerzego Stroby i abp. Karola Wojtyły¹⁴. Niestety nie udało się dotąd znaleźć materiałów, które dowodnie by to potwierdzały. Nie wykluczam jednak takiej możliwości, choćby ze względu na dobrą znajomość języka niemieckiego obu wspomnianych biskupów. Treść Orędzia konsultował biskup Kazimierz Kowalski, gdyż jego uwagi do tekstu zachowały się¹⁵. Bezdyskusyjnie treść Orędzia znali pod koniec października biskupi niemieccy i dokonali na maszynopisie kilku nieznacznych stylistycznych uwag. Wskazuje na to zachowany list arcybiskupa Kominka do biskupów niemieckich i maszynopis z uwagami¹⁶. Nie znajduję jednak źródeł, które wskazywałyby na udział w tym procesie prymasa Wyszyńskiego. Autorka nie odpowiedziała nawet na pytanie, czy prymas znał język niemiecki w takim stopniu, by mógł konsultować istniejący już przed połową października 1965 r. tekst.

Autorka popełniła także wiele błędów merytorycznych. Intepretując notatkę z 5 października antycypowała funkcję kard. Döpfnera, którą objął dopiero 2 miesiące później. W tym czasie przewodniczącym Konferencji Episkopatu Niemiec był kard. Josef Frings z Kolonii (m.in. dlatego oryginał Orędzia znajduje się w *Historisches Archiv des Erzbistums Köln*¹⁷), gdyż Orędzie skierowane zostało na ręce przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec.

Wspomniany przez prymasa i powtórnie przytoczony przez autorkę bp. Czaplicki (s. 195), to tak naprawdę bp. Bernard Czapliński sufragan z Chełmna. Odnośnie do zapisu dotyczącego spotkania z ambasadorem Adamem Willmannem (autorka zapisuje jego nazwisko błędnie za *Pro memoria* Willmanem) stwierdza, że nie wiadomo, czy prymas powiedział ambasadorowi o Orędziu oraz, że prawdopodobnie poinformował go o zaproszeniu episkopatu Niemiec na obchody milenijne do Polski. Otóż rzecz tę wiadomo, gdyż od razu po spotkaniu ambasador Willmann wysłał depezę w tej sprawie do centrali w Warszawie¹⁸. Wynika z niej, że prymas nie wspomniał ani słowem o Orędziu oraz o informacji od kard. Döpfnera na temat sygnałów płynących z Bonn o granicy na Odrze i Nysie.

Podsumowując wypada stwierdzić, że autorka zbudowała swój wniosek na bardzo wątych podstawach źródłowych. Na wywodzie autorki zaważył w dużym stopniu pogląd o fundamentalnej roli kardynała Wyszyńskiego we wszystkich działaniach Kościoła katolickiego w Polsce w okresie jego prymasostwa. Wydaje mi się jednak, że rola inicjatora idei przygotowania listów milenijnych oraz patronowanie temu pomysłowi i wreszcie, po sformułowaniu go przez Kominka, obrona tego pomysłu wystarczają, by uznać prymasa tysiąclecia za kluczową postać w życiu polskiego Kościoła w okresie PRL i w procesie pojednania z Niemcami. Nie potrzeba do tego dodawać, że prymas był także współautorem tekstu Orędzia.

Wojciech Kucharski
Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

¹⁴ W. Kucharski, *Najważniejsze źródła...*, s. 177.

¹⁵ Dokumenty oprac. W. Kucharski, D. Misiejuk, w: *Wokół Orędzia...*, dokument nr 1, s. 216-219.

¹⁶ *Ibidem*, dokument nr 11, 240-241.

¹⁷ *Historisches Archiv des Erzbistums Köln*, sygn. R 32048/65.

¹⁸ Dokumenty oprac. W. Kucharski, D. Misiejuk, w: *Wokół Orędzia...*, dokument nr 20, s. 261-263.